

Standaryzacja nowych technologii – jej wpływ na zakres swobody wykonywania uprawnień z patentu

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Rozdział I. Standardy i patenty niezbędne do ich wdrożenia w świetle aktów wewnętrznych organizacji standaryzacyjnych

§ 1. Standardy – pojęcie, rozwój standaryzacji, korzyści i zagrożenia związane z procesami standaryzacyjnymi

„Standard” jest szerokim i niejednorodnym pojęciem. Zgodnie z potocznym rozumieniem jest to przeciętna norma, model, wyrób odpowiadający określonym wymogom¹. Wyznacza on jakość produktów, usług, a także towarów i świadczeń odpowiadającą ustalonym normom lub podstawowym wymogom². A zatem „standaryzacja” to ustalanie standardów, wprowadzanie jednolitych norm, zwłaszcza w przemyśle, ujednoczenie produkcji, normalizacja³. O standardach mówimy w wielu kontekstach. Wskazuje się przykładowo, że mieszkanie ma wysoki standard⁴, że coś gwarantuje wysoki standard, ocenia się przedmioty lub ludzi według określonych standardów, lub określa się standard życiowy, czyli przeciętny poziom życia⁵.

Standardy są wszechobecne na rynku i przyjmowane w wielu różnych celach – istnieją np. w rolnictwie, w sektorze spożywczym czy medycznym, zapewniając minimalny poziom zdrowia i bezpieczeństwa⁶. Ze względu na różnorodność standardów, w literaturze przedstawia się wiele ich klasyfikacji⁷.

¹ M. Szymczak (red.), Słownik, t. 3, s. 297, hasło: standard.

² E. Sobol (red.), Mały słownik, s. 954, hasło: standard.

³ Tamże, s. 954, hasło: standaryzacja.

⁴ Tamże, s. 954, hasło: standard.

⁵ A. Markowski (red.), Wielki słownik, s. 1098, hasło: standard.

⁶ K. Maskus, S.A. Merrill, Patent Challenges, s. 15.

⁷ B. Lundqvist, Competition law, s. 368.

Z uwagi na ich przedmiot wyróżnia się m.in. standardy dotyczące bezpieczeństwa produktów czy procesów, standardy dotyczące zarządzania⁸. Standardy mogą dotyczyć zaspokajania pewnych potrzeb ludzkich, w tym kontekście mówi się np. o standardach zdrowotnych. Wskazuje się również standardy techniczne, określające kryteria inżynierskie, metodologie czy procesy, jakie powinny spełnić systemy czy urządzenia techniczne. Standardy techniczne najczęściej zapewniają współdziałanie różnych systemów, elementów lub urządzeń. W tym wypadku nazywa się je również standardami kompatybilnymi czy interoperacyjnymi. Obejmują one technologie określające sposoby współdziałania elementów danego systemu (np. telefony komórkowe i sieć mobilna, czy płyta CD i odtwarzacz CD różnych producentów), aby mogły prawidłowo działać. Standardy takie mają na celu rozwiązywanie określonych problemów technicznych. Mogą one swoim zakresem obejmować zarówno rozwiązania techniczne chronione prawami własności intelektualnej, jak i nieobjęte tymi prawami.

Niniejsza monografia dotyczy tylko „standardu” w tym ostatnim znaczeniu. Jej przedmiotem są więc standardy techniczne, rozumiane jako zestaw określonych wymagań technicznych, jakie powinien spełnić dany produkt lub usługa, które najczęściej mają na celu zapewnienie współdziałania i zgodności urządzeń produkowanych przez różne podmioty. Standardy techniczne mogą dotyczyć bardzo różnych aspektów, np. klas lub rozmiarów danego produktu, czy jego właściwości technicznych na rynkach, na których kluczowa jest interoperacyjność z innymi produktami i systemami⁹.

Stosowanie standardów co do zasady ma charakter dobrowolny, jednak w pewnych dziedzinach może być obligatoryjne – w szczególności, gdy służyć ma bezpieczeństwu lub zdrowiu ludzi. W niniejszej monografii zajmuję się jednak jedynie standardami technicznymi, których stosowanie ma charakter dobrowolny.

W dalszej części monografii określenia „standard” („standaryzacja”) i „norma” („normalizacja”) stosowane są zamiennie. „Norma”, podobnie jak „standard”, ma bowiem kilka znaczeń. Może być rozumiana jako norma prawna, czyli reguła zachowania skonstruowana na podstawie przepisów prawa¹⁰, lub jako ustalona, ogólnie przyjęta wytyczna, reguła¹¹. W kontekście

⁸ R. Bekkers *i in.*, Understanding patents, s. 14–15.

⁹ Komunikat Komisji Europejskiej, Wytyczne w sprawie stosowania art. 101 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do horyzontalnych porozumień kooperacyjnych (Nr 2011/C11/01) (Dz.Urz. UE C 11, s. 1, pkt 257).

¹⁰ M. Szymczak (red.), Słownik, t. 2, s. 370, hasło: norma.

technicznym wskazuje się z kolei, że norma wyznacza określone właściwości (np. rodzaj materiału) lub wymagania ilościowe (np. wymiary), jakim powinien odpowiadać dany przedmiot, czyli podobnie jak standard¹². Normalizację definiuje się jako wprowadzanie obowiązujących norm w zakresie produkcji, usług, ujednoczenie lub właśnie standaryzację¹³. Ze słownikowych definicji pojęć wskazywanych powyżej wynika więc, że na gruncie języka polskiego mogą być traktowane jako synonimy.

Właściwości, wymagania techniczne (specyfikacje techniczne), jakie powinien spełnić dany produkt lub usługa, w Polsce najczęściej określa się jako normę, a nie „standard”. Wynika to m.in. z faktu, że NormU¹⁴, odnosi się właśnie do pojęcia polskiej normy i procesu normalizacji, a nie standaryzacji. Z kolei unijne rozporządzenie w sprawie normalizacji europejskiej¹⁵ (rozporządzenie Nr 1025/2012) w wersji angielskiej odnosi się do standaryzacji europejskiej (ang. *European standardisation*) i do standardów (ang. *standards*), które w polskiej wersji zostały przetłumaczone jako normy. W związku jednak z tym, że polskie słowo „standard” jest identyczne ze sformułowaniem angielskim – powszechnie używanym na świecie w odniesieniu do norm technicznych i problematyki, której dotyczy niniejsza monografia – to także w kontekście europejskich i polskich aktów prawnych zamienne posługiwanie się określeniami „standard” i „norma” wydaje się uzasadnione¹⁶.

¹¹ E. Sobol (red.), Mały słownik, s. 538, hasło: norma.

¹² M. Szymczak (red.), Słownik, t. 2, s. 371, hasło: norma.

¹³ E. Sobol (red.), Mały słownik, s. 538, hasło: normalizacja.

¹⁴ Ustawa z 12.9.2002 r. o normalizacji (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1483 ze zm.).

¹⁵ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1025/2012 z 25.10.2012 r. w sprawie normalizacji europejskiej, zmieniające dyrektywy Rady 89/686/EWG i 93/15/EWG oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 94/9/WE, 94/25/WE, 95/16/WE, 97/23/WE, 98/34/WE, 2004/22/WE, 2007/23/WE, 2009/23/WE i 2009/105/WE oraz uchylające decyzję Rady 87/95/EWG i decyzję Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1673/2006/WE (Dz.Urz. UE L Nr 316, s. 12).

¹⁶ Wypowiadane są przy tym również przeciwne poglądy, zgodnie z którymi nie jest właściwe zamienne stosowanie tych pojęć. Przykładowo Polski Komitet Normalizacyjny (PKN) na swoich stronach internetowych wskazuje, że norma i standard mają odmienne znaczenie. Pogląd ten jest jednak wypowiadany, przyjmując potoczne rozumienie standardu jako poziomu – np. życia czy hotelu (<https://wiedza.pkn.pl/web/wiedza-normalizacyjna/czym-jest-norma->, dostęp: 23.10.2021 r.). Z kolei B. Fischer (*tenże*, Prawne aspekty, s. 93–94), wskazując na różnice znaczeniowe między pojęciem normy a standardu, podnosi, że standard w szerokim ujęciu to wspólnie ustalone przez zainteresowane strony kryterium, które określa powszechne, zasadniczo najbardziej pożądane cechy czegoś, wykorzystując do tego np. normę etyczną lub kulturową. Autor ten wskazuje, że dokumenty opisujące standardy w sposób sformalizowany i ustanawiane zgodnie ze stosownymi procedurami to normy. W związku z tym, norma może opisywać standard, ale

Mnogość standardów w różnych dziedzinach, uzasadniająca tezę o ich powszechności, z czasem doprowadziła do tworzenia regulacji dotyczących standardów w ogóle – ich tworzenia (ustalania), posługiwania się nimi i konsekwencji ich ustalenia. Zaczęły również powstawać legalne definicje lub normatywne charakterystyki standardów.

Przykładowo legalna definicja normy (standardu) zawarta jest w rozporządzeniu Nr 1025/2012. W art. 2 pkt 1 tego rozporządzenia wskazano, że norma oznacza specyfikację techniczną – dokument określający wymagania techniczne, jakie musi spełnić produkt, proces, usługa lub system, który został przyjęty przez uznaną jednostkę normalizacyjną do wielokrotnego lub ciągłego stosowania, zgodność z którą nie jest obowiązkowa. W Komunikacie Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego z 1.6.2011 r.¹⁷ (Strategiczna wizja w zakresie norm europejskich – postęp w celu poprawy i przyspieszenia zrównoważonego wzrostu gospodarki europejskiej do roku 2020) wskazano, iż normy to dokumenty, których zastosowanie ma charakter dobrowolny, „określające wymogi techniczne lub jakościowe, którym mogą odpowiadać obecne lub przyszłe produkty, procesy produkcji, usługi lub metody”. Podkreślono, że standardy wynikają z „dobrowolnej współpracy między przemysłem, organami publicznymi i innymi zainteresowanymi stronami, współdziałającymi w ramach systemu opartego na otwartości, przejrzystości i konsensusie”. Z kolei z informacji zawartych na stronach internetowych Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO) wynika, iż standard jest dokumentem, który zawiera wymagania, specyfikacje, instrukcje lub charakterystyki produktów, które mogą zostać zgodnie z nim zastosowane, aby zapewnić by materiały, produkty, procesy lub usługi były odpowiednie do spełniania swoich celów¹⁸.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że z przywołanych wyżej definicji i wyjaśnień, czym są standardy techniczne wynika, że określenie to używane jest w dwojakim znaczeniu. Z jednej strony standardami określane są wymagania techniczne dla danego produktu lub usługi, mające na celu zapewnienie ich kompatybilności z innymi urządzeniami. Z drugiej strony, standardami nazywane są same dokumenty zawierające takie wymagania. Jak wskazywano

standard nie może opisywać normy. Argumentacja ta w mojej ocenie wskazuje na zbliżony charakter pojęć standardów i norm technicznych w znaczeniu, w którym posługują się w niniejszej monografii.

¹⁷ Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego z 1.6.2011 r., KOM(2011) 311.

¹⁸ <http://www.iso.org/iso/home/standards.htm> (dostęp: 23.10.2021 r.).

powyżej, w niniejszej monografii pojęcie standardu odnosi się do wymagań technicznych (specyfikacji technicznych), a nie do dokumentu, w którym to wymaganie jest zawarte.

Jak wskazywano we Wstępie, początków standaryzacji można upatrywać już w starożytnym Egipcie – wówczas zastosowano po raz pierwszy standardy miar i wag, a także stworzono standardy związane z budownictwem, w tym z konstrukcją piramid¹⁹. Następnie standardy stopniowo były tworzone w różnych krajach, niemniej jednak to czasy rewolucji francuskiej określa się jako początki procesów standaryzacyjnych, jakie znamy w dzisiejszych czasach. Związane one były z reformą i unifikacją systemu miar i wag²⁰. Stworzenie tego systemu ułatwiło funkcjonowanie krajowego i międzynarodowego handlu, stanowiło bowiem wspólną podstawę do wymiany handlowej. Procesy standaryzacji upowszechniły się na przełomie XVIII i XIX w. wraz z rozwojem przemysłu i handlu, a tym samym usług, w których standardy zaczęły odgrywać coraz bardziej istotną rolę ze względu na ich szeroki zasięg, np. w dziedzinie telekomunikacji. Pierwsze organizacje standaryzacyjne powstawały na przełomie XIX i XX w., m.in. w związku z powstaniem telegrafu i potrzebą ujednoczenia wymagań technicznych, które umożliwiłyby odbiór wiadomości telegraficznych w różnych krajach. W 1865 r. przedstawiciele 20 państw europejskich spotkali się na konferencji telegraficznej w Paryżu. Przyjęli wówczas konwencję regulującą zasady międzynarodowej wymiany telegraficznej, wyznaczając standard w tej dziedzinie i ustanawiając jednocześnie Międzynarodowy Związek Telegraficzny (ITU) – poprzednika dzisiejszego Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (ITU). Z kolei w 1904 r., w związku z rozwojem przemysłu elektrotechnicznego, uzgodniono powołanie Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej (IEC), którą określa się jako pierwszą międzynarodową organizację normalizacyjną²¹.

W czasach bardziej współczesnych, na terenie UE przed 1985 r. kraje członkowskie wprowadzały swoje własne standardy techniczne i procedury kontroli zgodności wytwarzanych produktów z tymi standardami. Harmonizacja techniczna w ramach UE była wówczas oparta na odpowiadających poszczególnym produktom dyrektywach, a w konsekwencji bardzo długo trwał proces negocjacyjny, dotyczący wszelkich standardów technicznych. Potrzeba zmian miała

¹⁹ R. Bekkers *in in.*, Understanding patents, s. 14–15.

²⁰ R. Wenzlhuemer, The History.

²¹ B. Fischer, Prawne aspekty, s. 52.

związek z planami stworzenia wspólnego rynku do końca 1992 r.²², co wymagało przyjęcia bardzo wielu standardów w dość krótkim czasie. Z tego względu w 1985 r. znalazło zastosowanie tzw. nowe podejście polegające na odejściu od narzucania regulacji, specyfikacji technicznych w postaci aktów prawnych, na rzecz wzmocnienia roli ekspertów z sektora prywatnego współpracujących z tworzonymi europejskimi organizacjami technicznymi i na dobrowolności stosowania standardów²³. Obecnie rola standardów jest szczególnie istotna na rynku cyfrowym. Unia Europejska uznaje standardy i interoperacyjność jako „drugi filar” agendy cyfrowej dla Europy (ang. *Digital Agenda for Europe*), której głównym celem jest rozwój jednolitego rynku cyfrowego, mającego poprowadzić Europę ku inteligentnemu i zrównoważonemu rozwojowi. W ramach agendy cyfrowej UE chce zwiększyć interoperacyjność i liczbę standardów, wskazując, iż stworzenie prawdziwie cyfrowego społeczeństwa wymaga skutecznej interoperacyjności produktów i usług informatycznych, do czego niezbędne są właśnie standardy. Podkreśla się także, iż Internet jest najlepszym przykładem interoperacyjności technicznej, która jest możliwa właśnie dzięki procesom standaryzacyjnym²⁴.

Standardy odgrywają obecnie istotną rolę w rozwoju globalnej ekonomii. Ułatwiają one handel, pozwalają firmom na oszczędność kosztów, powodują wzrost wydajności ekonomicznej i przyczyniają się w znaczący sposób do wzrostu gospodarczego²⁵. Ich tworzenie ma wiele zalet: ułatwia integrację rynków różnych państw, umożliwia przedsiębiorcom sprzedaż towarów i usług we wszystkich państwach, a nie tylko na określonym rynku, daje konsumentom większy wybór i prowadzi do obniżenia cen produktów. Standardy prowadzące do interoperacyjności i zgodności różnych produktów sprzyjają konkurencyjności pomiędzy technologiami pochodzącymi z różnych przedsiębiorstw, mogą przyczynić się do zmniejszenia kosztów transakcji dla sprzedających i nabywców²⁶. Wynika to z faktu, że standardy pozwalają na współdziałanie

²² Tj. rynku wewnętrznego państw UE, bez granic wewnętrznych, w których zapewnia się swobodny przepływ towarów, osób, usług i kapitału.

²³ Rezolucja Rady WE Nr 85/C 136/01 z 7.5.1985 r. w sprawie nowego podejścia do harmonizacji technicznej oraz normalizacji (Official Journal of the European Communities C C 136, s. 1–9).

²⁴ Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 19.5.2010 r., KOM(2010) 245.

²⁵ V. Torti, Intellectual Property Rights, s. 49.

²⁶ Komunikat Komisji Europejskiej, Wytyczne w sprawie stosowania art. 101 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do horyzontalnych porozumień kooperacyjnych (Nr 2011/C11/01) (Dz.Urz. UE C 11, s. 1), pkt 308.

różnych urzędzeń, których producenci konkurują ze sobą zarówno cenowo, jak i poprzez starania o wprowadzenie na rynek nowych, innowacyjnych rozwiązań. Standardy interoperacyjne umożliwiły wprowadzenie wielu istotnych innowacji na rynek, np. złożonych sieci komunikacyjnych czy urządzeń mobilnych, które obecnie są podstawą działania rynku telekomunikacyjnego. Korzyści płynące ze standardów można wyraźnie dostrzec właśnie w sektorze technologii informacyjno-komunikacyjnych (teleinformatycznych – ICT), w którym potrzeba interoperacyjności jest kluczowa dla promowania innowacji i konkurencji²⁷. Dziś nie można sobie wyobrazić jak usługi w tym sektorze mogłyby działać, gdyby urządzenia mobilne nie były tak skonstruowane, aby odbierać sygnał od każdej sieci telekomunikacyjnej, czy też jak działałaby telewizja, gdyby sygnał nie był odbierany przez każdego rodzaju telewizor. Podobnie komputery jako przedmioty codziennego użytku nie mogłyby działać, gdyby nie procesy standaryzacyjne. W związku z tym bardzo wiele produktów przeznaczonych bezpośrednio dla konsumentów w sektorze teleinformatycznym inkorporuje technologiczne standardy, co wynika m.in. z istotności zapewnienia zgodności i interoperacyjności sieci telekomunikacyjnych i urządzeń mobilnych. Na przykład standard 3G, inkorporowany w urządzeniach mobilnych, pozwala na wysyłanie i odbieranie sygnału, co jest obecnie jedną z podstawowych funkcji tych urządzeń. Z kolei laptop implementuje średnio około 271 interoperacyjnych standardów²⁸. Mając na uwadze powyższe, kwestie prawne poruszane w niniejszej monografii będą miały najczęściej zastosowanie do standardów technologicznych w sektorze ICT, których głównym celem jest zapewnienie kompatybilności urządzeń.

Pomimo dostrzegalnych i docenianych w obecnym świecie zalet procesów standaryzacyjnych, dostrzega się również ryzyka z nimi związane. Procesy standaryzacyjne mogą w konkretnych okolicznościach wpływać negatywnie na konkurencję, potencjalnie ograniczając produkcję, rozwój innowacyjny lub technologiczny. Jak wskazano w Komunikacie Komisji – Wytycznych w sprawie stosowania art. 101 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej do horyzontalnych porozumień kooperacyjnych (Nr 2011/C11/01)²⁹ może to się odbywać na trzy sposoby: poprzez ograniczenie konkurencji cenowej, zamknięcie dostępu do innowacyjnych technologii lub ich wykluczenie z rynku, albo

²⁷ Ch. Graham, J. Morton, Latest EU, s. 700.

²⁸ B. Biddle, A. White, S. Woods, How Many Standards in a Laptop?

²⁹ Komunikat Komisji Europejskiej, Wytyczne w sprawie stosowania art. 101 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do horyzontalnych porozumień kooperacyjnych (Nr 2011/C11/01) (Dz.Urz. UE C 11, s. 1), pkt 264.

dyskryminacyjne traktowanie niektórych przedsiębiorców poprzez uniemożliwienie im faktycznego dostępu do standardu (np. poprzez uniemożliwienie im dostępu do wynalazku niezbędnego do wdrożenia danego standardu, o czym szerzej w dalszej części niniejszej monografii). Przykładowo porozumienia standaryzacyjne mogą doprowadzić do stworzenia dla podmiotów uczestniczących w procesie tworzenia standardu siły rynkowej i kontroli nad standardem, tym samym umożliwiając im wykluczenie konkurencji z rynku³⁰. Powstanie takiej siły i kontroli rynkowej, umożliwiającej stworzenie barier do wejścia na rynek innym podmiotom jest konsekwencją tego, że uczestnicy procesów standaryzacyjnych mogą uzyskiwać znaczące korzyści, jeśli to ich technologia stanie się standardem, np. poprzez nagłe zwiększenie zapotrzebowania na ich produkt i tym samym wzrost sprzedaży. W momencie, gdy dana technologia staje się standardem, zaczyna bowiem być w bardzo szerokim stopniu implementowana w rozwiązaniach stosowanych na rynku, a produkty ją wykorzystujące łatwiej się sprzedają. Z tych względów wskazuje się również na potencjalny opór uczestników procesów standaryzacyjnych do wprowadzania nowych oraz ulepszonych standardów i spadek różnorodności produktów³¹.

Ryzyka dotyczące antykonkurencyjnych efektów standaryzacji wiążą się głównie z kooperatywnym procesem standaryzacji, w którym konkurenci umawiają się co do specyfikacji produktu – standardu. Powoduje to wątpliwości, co do granicy pomiędzy współpracą a zмовą między konkurentami, mającą na celu wykluczenie innych konkurentów z rynku³². Chociaż ryzyka te nadal istnieją, to wydaje się, że znaleziono ramy prawne dla zapewnienia właściwej równowagi między ułatwieniem prokonkurencyjnej współpracy a uniemożliwieniem zмовy. Zostały one określone w Komunikacie Komisji – Wytycznych w sprawie stosowania art. 101 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej do horyzontalnych porozumień kooperacyjnych (Nr 2011/C11/01). Wytyczne bowiem określają zasady, jakie powinny być przestrzegane przez uczestników procesów standaryzacyjnych, aby uniknąć ww. antykonkurencyjnych skutków. O ile powyżej wskazano na ryzyka związane ze standaryzacją w związku z jej tworzeniem w ramach współpracy uczestników rynku, o tyle obecnie wskazuje się na samodzielne zachowania podmiotów uprawnionych z patentów niezbędnych do wdrożenia standardów, jako powodujące najwięcej zagrożeń dotyczących potencjalnie antykonkurencyjnych zachowań. W pierw-

³⁰ A. Jones, *Standard-essential Patents*, s. 4.

³¹ Zob. R. Bekkers *i in.*, *Understanding patents*, s. 28–29.

³² U. Petrovčič, *International*, s. 28.

szej kolejności jednak zostanie poddany analizie proces powstawania standardów, który ma wpływ na ocenę takich działań.

§ 2. Rodzaje standardów wyróżnionych ze względu na proces ich powstawania

Zanim dany zestaw specyfikacji technicznych dla produktów lub usług, który ma zapewnić ich interoperacyjność stanie się standardem, przechodzi proces badania i zatwierdzenia. Proces ten może mieć różny przebieg i charakter. Według kryterium sposobu tworzenia i ustalania standardów, w literaturze³³ wyróżnia się ich dwa główne rodzaje, tj. standardy *de iure* oraz standardy *de facto*. Standardy mogą być tworzone i ustalone przez wyspecjalizowane organizacje lub organy publiczne (standardy *de iure*)³⁴. Powstanie standardu może być też wynikiem akceptacji rynku, prowadzącej do upowszechnienia i szerokiego stosowania określonego rozwiązania (tzw. standardy *de facto*).

I. Standardy *de iure*

Pierwsza grupa standardów, wyróżniana ze względu na kryterium ich tworzenia, nazywana jest standardami *de jure/de iure*. Sformułowanie *de iure* ma pochodzenie łacińskie i oznacza „według prawa”, „formalnie”, „zgodnie z obowiązującym prawem”³⁵.

Jako standardy *de iure* określa się standardy tworzone przez organizacje standaryzacyjne, w ramach których podmioty zainteresowane tworzeniem standardów spotykają się i uzgadniają standard³⁶. Standardy *de iure* powstają w wyniku współpracy podmiotów zainteresowanych ich tworzeniem i są określane w literaturze również zamiennie jako standardy kooperacyjne lub komitetowe³⁷. Są one ustalane na zasadach konsensu i formułowane są oraz publikowane w dokumentach, w których określa się właściwości techniczne produktu lub usługi³⁸. Mogą to być specyfikacje techniczne tworzone zarówno

³³ V. Torti, *Intellectual Property Rights*, s. 50.

³⁴ J. Randakevičiūtė, *The Role*, s. 15.

³⁵ W. Kopański (red.), *Słownik*, s. 121, hasło: *de iure*.

³⁶ U. Petrovič, *International*, s. 22.

³⁷ V. Torti, *Intellectual Property Rights*, s. 50.

³⁸ Tamże, s. 50–51.

przez organizacje standaryzacyjne (np. ISO), ale także w ramach konsorcjów przedsiębiorców lub innego rodzaju zrzeszeń branżowych³⁹. Niektóre tego rodzaju podmioty tworzone są dla jednorazowego zadania związanego z opracowaniem jakiegoś konkretnego standardu, natomiast inne mają szersze funkcje i współpraca w ich ramach trwa dłużej. Przykładem tego ostatniego rodzaju konsorcjów jest Internet Engineering Task Force (IETF) czy World Wide Web Consortium (W3C). W polskiej literaturze podkreśla się, że standardy *de iure* mogą być opracowane jedynie przez upoważnione do tego organizacje lub instytucje⁴⁰.

Istnieje wiele różnych definicji standardów *de iure* i niektóre z nich odnoszą się do standardów przyjmowanych przez organy państwowe⁴¹, a nie przez organizacje standaryzacyjne. Zwłaszcza w sektorach związanych z bezpieczeństwem, ochroną zdrowia czy ochroną konsumentów standaryzacja ma miejsce głównie w sferze publicznej, czyli poprzez władzę publiczną. Takie standardy zwane są również tzw. standardami rządowymi⁴² (ang. *governmental standards*), a ich stosowanie jest z reguły obligatoryjne dla uczestników rynku⁴³. Na potrzeby niniejszej monografii przyjmuję jednak definicję standardów *de iure* jako stworzonych przez organizacje standaryzacyjne, których stosowanie ma charakter dobrowolny. A więc poza zakresem rozważań pozostają standardy rządowe. Analiza wpływu standaryzacji na zakres wykonywania uprawnień z patentu, będąca przedmiotem niniejszej monografii, będzie bowiem czyniona w kontekście standaryzacji *de iure* dokonywanej przez organizacje standaryzacyjne, z uwagi na ich kluczową rolę w rozwoju technologii i rynku⁴⁴ oraz w tworzeniu standardów w ogóle.

Organizacje standaryzacyjne mogą mieć charakter narodowy, regionalny lub globalny. Członkostwo w nich ma charakter dobrowolny, a członkami są zazwyczaj firmy działające w danym sektorze⁴⁵, np. telekomunikacyjnym. Istnieją jednak również takie, których działalność ma charakter ogólny. Warto przy tym zauważyć, że na świecie istnieją organizacje standaryzacyjne, które konkurują w zakresie ustanawiania standardów dla podobnych produktów lub

³⁹ Tamże, s. 50.

⁴⁰ B. Fischer, Prawne aspekty, s. 94.

⁴¹ U. Petrovič, International, s. 22.

⁴² American Bar Association, Handbook, s. 4.

⁴³ U. Petrovič, International, s. 22.

⁴⁴ K. Maskus, S.A. Merrill, Patent Challenges, s. 17; J. Randakevičiūtė, The Role, s. 16.

⁴⁵ Ch. Graham, J. Morton, Latest EU, s. 700.

technologii, co powoduje, że np. istnieją konkurencyjne standardy w sektorze telekomunikacyjnym w Europie czy w USA.

Przykłady standardów *de iure* to np. format PDF (ang. *Portable Document Format*) czy GSM (ang. *Global System for Mobile Communication*). Standard GSM utworzony został właśnie jako rezultat wspólnego działania zainteresowanych podmiotów działających w sektorze telekomunikacyjnych, zrzeszonych w ramach Europejskiego Instytutu Norm Telekomunikacyjnych (ETSI)⁴⁶.

II. Standardy *de facto*

Drugi rodzaj standaryzacji, wyróżnianej ze względu na sposób opracowania standardu, to standaryzacja *de facto*. *De facto* jest przeciwieństwem łańciskiego sformułowania *de iure* i oznacza „w rzeczywistości, w praktyce”⁴⁷. O standardach *de facto* mówi się, gdy standard, który został wytworzony samodzielnie przez dany podmiot, zyskał taką popularność na rynku, że zaczął być powszechnie stosowany⁴⁸. W literaturze wskazuje się, że tzw. *de facto* standardy tworzone są na skutek działania rynku, kiedy to konsumenci skłaniają się ku jednemu produktowi, odrzucając jego konkurentów⁴⁹, a także gdy technologia określonej firmy staje się technologią przeważającą na rynku⁵⁰. Podkreśla się, że standardy *de facto* mogą być tworzone na własne potrzeby przez dowolne instytucje i organizacje⁵¹.

Standardy *de facto* nie powstają więc w ramach współpracy kilku zainteresowanych stron, mającej na celu opracowanie standardu (co odróżnia je od standardów *de iure*). Sukces rynkowy danej technologii jednego producenta, prowadzący do powstania standardu *de facto*, wymaga siły rynkowej lub znacznych korzyści takiej technologii w stosunku do innych technologii obecnych na rynku. W tym drugim przypadku proces przyjmowania tego rodzaju standardu na rynku trwa dłużej⁵².

Typowym przykładem standardu *de facto* jest system operacyjny Microsoft, który nie został stworzony przez organizację standaryzacyjną, ale stał się

⁴⁶ V. Torti, *Intellectual Property Rights*, s. 51.

⁴⁷ W. Kopański (red.), *Słownik*, s. 119, hasło: *de facto*.

⁴⁸ U. Petrovič, *International*, s. 21.

⁴⁹ M.A. Lemley, *Intellectual Property*, s. 1899.

⁵⁰ J. Randakevičiūtė, *The Role*, s. 15.

⁵¹ B. Fischer, *Prawne aspekty*, s. 94.

⁵² D. Telyas, *International*, s. 34.

standardem na skutek działania samego rynku i konsumentów⁵³. Innym przykładem takiego standardu jest system pisania na klawiaturach komputerowych QWERTY⁵⁴.

§ 3. Standardy a prawa własności intelektualnej

Prawa własności intelektualnej, podobnie jak procesy standaryzacyjne, uważa się od dawna za system stymulujący innowacyjność społeczeństw, która jest kluczowym czynnikiem powodującym wzrost gospodarczy⁵⁵. Standardy mogą dotyczyć technologii, która jest chroniona prawami własności intelektualnej. Jak wskazują badania⁵⁶ takimi prawami są najczęściej patenty.

Zastosowanie opatentowanej technologii w standardach ma miejsce z tego względu, że przedmiot patentu, czyli wynalazek, w myśl dominującego współcześnie w skali globalnej poglądu, musi mieć charakter techniczny. Z kolei standardy zazwyczaj również dotyczą właściwości technicznych produktów lub usług. Ponadto opracowywanie standardów ma często na celu wdrożenie innowacyjnych rozwiązań, odpowiadających na niezaspokojone dotąd potrzeby rynku. Potrzeby te mogą zostać zaspokojone jedynie poprzez zastosowanie najnowszych i najbardziej innowacyjnych rozwiązań technicznych, które niejednokrotnie chronione są właśnie patentami. Wykorzystanie opatentowanego rozwiązania w standardzie może więc wynikać z tego, że w pewnych sytuacjach jest to jedyny lub też najlepszy sposób zapewniający realizację określonych wymagań funkcjonalnych, czy też pozwalający na lepszą wydajność lub wdrożenie efektywniejszego kosztowo rozwiązania⁵⁷.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że uprawnieni z patentów z oczywistych przyczyn zainteresowani są tym, aby stworzone przez nich wynalazki znalazły zastosowanie w standardach. Jak wskazywano bowiem powyżej, zastosowanie rozwiązania w standardzie powoduje z reguły jego szerokie zastosowanie rynkowe, a jeśli rozwiązanie jest opatentowane, to w konsekwencji następuje wzrost wartości tego patentu. Z tego względu możliwość włączenia opatentowanej technologii do standardu często stanowi zachętę dla firm do uczestni-

⁵³ M.A. Lemley, *Intellectual Property*, s. 1899.

⁵⁴ U. Petrovič, *International*, s. 21.

⁵⁵ Zob. m.in. H.L. Williams, *Intellectual Property*, s. 1.

⁵⁶ K. Blind *i in.*, *Study on the Interplay*, s. 12, 35.

⁵⁷ Tamże, s. 18.

czenia w procesie tworzenia standardu. Tym samym skłania do składania propozycji technicznych obejmujących opatentowaną technologię w celu włączenia jej do standardu, a także kontynuowania badań nad rozwojem nowych produktów⁵⁸.

Pomimo tych pozytywnych konsekwencji, związanych z wykorzystaniem opatentowanych wynalazków w standardzie, zjawisko pociąga za sobą również wiele skutków co najmniej niejednoznacznych. Jeśli dla wdrożenia standardu niezbędne jest zastosowanie opatentowanego wynalazku, to tym samym niezbędne jest uzyskanie zgody uprawnionego z patentu – upoważnienia licencyjnego, a więc zawarcie umowy licencyjnej. Dlatego też inkorporowanie opatentowanego wynalazku w standardzie może podnieść koszty wytworzenia produktów lub usług zgodnych ze standardem, z uwagi na konieczność uiszczania opłat licencyjnych. Koszty te często zostają przenoszone na ostatecznych konsumentów korzystających z takich produktów lub usług.

Ponadto w pewnych sytuacjach może powstać konflikt pomiędzy celami, dla których ustanawia się standardy, tj. m.in. stworzenia technologii, która może mieć zastosowanie w jak najszerszym zakresie, przez jak największą grupę podmiotów, a istotą prawa podmiotowego, tj. patentem, które przyznaje uprawnionemu wyłączność zarobkowego i zawodowego korzystania z wynalazku i co do zasady decydowania o tym, kto może korzystać z niego i na jakich warunkach. Może więc dojść do sytuacji, w której uprawniony z patentu będzie odmawiał udzielenia licencji na korzystanie z wynalazku niezbędnego do zastosowania standardu lub będzie za nie żądał wygórowanych opłat licencyjnych, co może ograniczać dostęp do standardu, a w konsekwencji do dóbr i usług, w których te standardy znajdują zastosowanie.

Mając na uwadze powyższe, w początkowym okresie pojawienia się problemów związanych z zastosowaniem opatentowanych wynalazków w standardach zastanawiano się, czy w ogóle powinno być dopuszczalne, aby korzystanie z opatentowanych rozwiązań było niezbędne do wdrożenia standardu. Za pierwszy wewnętrzny dokument organizacji standaryzacyjnej regulujący kwestię relacji między patentami a standardami⁵⁹ uznaje się następującą rekomendację stworzoną w 1932 r. przez Komitet Proceduralny organizacji standaryzacyjnej Amerykańskiego Narodowego Instytutu Standaryzacyjnego (ANSI): „Jako propozycję ogólną wskazuje się, że opatentowane wzory lub metody nie powinny być inkorporowane do standardów. Niemniej jednak każda sprawa

⁵⁸ R. Bekkers, A. Updegrave, A Study, s. 9.

⁵⁹ Tamże, s. 3.

powinna być rozważana odrębnie i jeśli uprawniony z patentu będzie chciał udzielić takiego prawa i uniknąć monopolistycznych tendencji, możliwe jest pozytywne rozpatrzenie możliwości włączenia takiego opatentowanego wzoru lub metody do standardu⁶⁰. Wpływ i potencjalne konsekwencje zastosowania opatentowanego rozwiązania w standardzie zostały jednak powszechnie zauważone dopiero w późnych latach 80. XX w. Stało się tak na skutek standaryzacji GSM. Rozwiązanie według tego standardu zaczęło być bowiem powszechnie stosowane na całym świecie⁶¹. Jak wskazywano powyżej, współcześnie opatentowane rozwiązania stosuje się w standardach, które najczęściej dotyczą teleinformatyki (ICT), czyli dziedziny obejmującej wszelkie technologie umożliwiające manipulowanie informacjami i ich przesyłanie. Dotyczą więc technologii telekomunikacyjnych, komputerowych i elektronicznych produktów konsumenckich⁶². Wynika to m.in. z mnogości zgłoszeń patentowych w tym sektorze, ale przede wszystkim z tego, iż w tej dziedzinie techniki szczególnie ważne jest osiągnięcie interoperacyjności oraz efektu sieci w celu komercjalizacji tych rozwiązań⁶³.

Analizując relacje między ochroną patentową a standardami, wyróżnia się dwa przypadki:

- 1) patenty dotyczące wynalazków, z których korzystanie jest niezbędne do wdrożenia standardu (dalej nazywane „patentami niezbędnymi do wdrożenia standardu”⁶⁴ lub SEP) oraz
- 2) patenty dotyczące wynalazków, z których korzystanie nie jest konieczne do wdrożenia standardu (non-SEP).

Za patent SEP uznaje się patent, który chroni technologię, bez zastosowania której nie jest możliwe (biorąc pod uwagę zwykłe praktyki techniczne i stan techniki generalnie dostępny w czasie standaryzacji), aby tworzyć, sprzedawać,

⁶⁰ Ang.: *That as a general proposition patented design or methods not be incorporated in standards. However, each case should be considered on its own merits and if a patentee be willing to grant such rights as will avoid monopolistic tendencies, favorable consideration to the inclusion of such patented designs or methods in a standard might be given* (Amerykański Instytut Normalizacyjny, ANSI Minutes of Meeting of Standards Council, 1932, poz. 2564: Relation of Patented Designs or Methods to Standards; R. Bekkers, A. Updegrave, A Study, s. 4).

⁶¹ R. Bekkers, A. Updegrave, A Study, s. 3.

⁶² K. Blind i in., Study on the Interplay, s. 12, 35.

⁶³ R. Bekkers, A. Updegrave, A Study, s. 3–4.

⁶⁴ Pojęcie to zostało przyjęte w niniejszej monografii jako rozwinięcie powszechnie stosowanego na świecie skrótu SEP (ang. *Standard Essential Patents*). Należy jednak zwrócić uwagę, że faktycznie to nie sam „patent” jest niezbędny do wdrożenia standardu (gdyż jest to prawo majątkowe), a raczej jego przedmiot, a więc określony wynalazek.

wynajmować lub w inny sposób dysponować, naprawiać, używać lub obsługiwać urządzenia lub metody, które są zgodne ze standardem, bez naruszania patentu⁶⁵. Bez zastosowania technologii objętej patentem SEP nie jest zatem możliwe wytworzenie produktu zgodnego ze standardem, np. smartfona czy tabletu. Przykładowo za patent SEP niezbędny do zastosowania standardu General Packet Radio Service (GPRS) opracowanego w ramach organizacji standaryzacyjnej ETSI, został uznany patent Motoroli⁶⁶, tzw. patent Cudak. Dotyczył on transmisji pakietów danych w komunikacji bezprzewodowej, a dokładniej przekazania informacji do odbiorcy, co do ilości danych, która pozostała do transmisji⁶⁷. Opatentowane rozwiązanie musiało zostać zastosowane, aby wytworzony produkt był zgodny ze specyfikacją techniczną standardu GPRS⁶⁸.

Istnieją tysiące patentów niezbędnych do wdrożenia standardów. Przykładowo tylko w jednej z trzech europejskich organizacji standaryzacyjnych – ETSI⁶⁹ – zadeklarowano istnienie ponad 155 474 patentów SEP dotyczących standardów wdrażanych przez tę organizację. Patenty te pełnią więc bardzo istotną rolę w procesie standaryzacyjnym⁷⁰.

Jeśli jednak istnieje techniczna możliwość wytworzenia, przez podmiot wdrażający standard, produktu lub usługi zgodnych ze standardem bez zastosowania opatentowanej technologii, oznacza to, że jest to patent, który nie jest niezbędny do wdrożenia standardu – non-SEP. Z taką sytuacją mamy do czynienia najczęściej, gdy patentem objęte są elementy produktu, które nie są niezbędne do zachowania jego zgodności ze standardem. Przykładowo technologia pozwalająca na odblokowanie telefonu poprzez przeciągnięcie palcem po ekranie (tzw. *slide to unlock*) objęta jest patentem non-SEP. Większość wytwórców smartfonów była więc w stanie stworzyć technologię, która nie narusza

⁶⁵ Taka definicja patentu SEP została przyjęta m.in. w organizacji standaryzacyjnej ETSI i wynika z dokumentu: Europejski Instytut Norm Telekomunikacyjnych, ETSI Intellectual Property Rights Policy (Zasady ETSI dotyczące praw własności intelektualnej), wersja z 14.4.2021 r., <https://portal.etsi.org/Resources/ETSIDirectives.aspx> (dostęp: 23.10.2021 r.). Zbliżone definicje przyjmowane są również w innych organizacjach.

⁶⁶ Patent europejski Nr EP 1010336, publikacja informacji o udzieleniu patentu miała miejsce 19.3.2003 r. w Europejskim Biuletynie Patentowym 2003, Nr 12.

⁶⁷ Decyzja KE z 29.4.2014 r. dotycząca postępowania na podstawie art. 102 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej i art. 54 Porozumienia EOG (sprawa AT.39985 – Motorola) (Dz.Urz. UE C 344, s. 6, pkt 97).

⁶⁸ Tamże, pkt 207.

⁶⁹ Pozostałe dwie europejskie organizacje standaryzacyjne to CEN – Europejski Komitet Normalizacyjny oraz CENELEC – Europejski Komitet Normalizacyjny Elektroniki.

⁷⁰ Komisja Europejska, Competition policy brief, European Union 2014, Nr 8, s. 2.

[Przejdź do księgarni →](#)



ksiegarnia.beck.pl